KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lipca — Rok 1837. Piątek. № 190. Jutro, Ś. Marja Magdalena.

Nadzorcza Rada Instytutu Głuchoniemych. Przy zaprowadzeniu nowej administracji, urządziwszy warsztaty Instytutu Głuchoniemych obecnie tak, iż każdy obstalunek przyięty być może z robót stolarskich, tokarskich, snycerskich i introligatorskich, pośpiesza o tem zawiadomić Szanowną Publiczność w tem przekonaniu, że zawsze łaskawa na zakłady dobroczynne, nie zechce zapewne odmówić swej pomocy Instytutowi Głuchoniemych, tak połączonej z wspólnem dobrem, przez powierzanie obstalunków iego warsztatom, i przez zakupowanie wyrobów w składzie w gmachu instytutu urządzonym, znajduiących się. Liczny nacisk Głuchoniemych stanu ubogiego, nie mogących się pomieścić z powodu ograniczonych funduszów, stawia Radę nadzorczą w konieczności przemówienia za niemi do serc czułych, ażeby, iak są względne na ubóstwo zupełnem zdrowiem cieszące się, niemniej raczyły być litościwe na tych, którzy obok ubóstwa takiem kalectwem są ieszcze dotknięci. Wsparcie to słodką w duszy każdego dawcy rodzić powinno nagrodę, gdy obecnie niosąc pomoc niedołężnemu, później znajdzie w osobie tegoż, ukształconego człowieka, uzdatnionego rzemieślnika, wywięzuiącego się pracą rąk swoich społeczeństwu, i nie iednemu z tych którzy nie szczędzili swych ofiar, na polepszenie iego bytu, na polepszenie dobra ogólnego, iakie ze zmniejszenia niedołęstwa, a powiększenia liczby uzdatnionych pracowników, wypływa. W tym celu w sklepie wyrobów instytutu w gmachu tegoż, urządzoną iest skarbona, niemniej księga do przyjmowania ofiar, z których i pokwitowania w miarę żądań wydawane będą. Prezes X. *Dekert.* — W uwiadomieniu *Heroldji* z d. 6/18 Czer: r. b. *pod pozycją* 414, zamiast: Stanisław Grabowski herbu Kemlada, być powinno: Stanisław Kemlada z Grabowa Grabowski, herbu Kemlada; *pod pozycjami* 497, 498 i 499, zamiast: Izydor Krasiński herbu Korwin, Bolesław Krasiński tegoż herbu, Wincenty Krasiński tegoż herbu, być powinno: Izydor Krasiński herbu Slepowron, Bolesław Krasiński tegoż herbu, Wincenty Krasiński tegoż herbu. — Nr 28 *Magazynu Powszech:* wyszedł z druku i zawiera: Architektura gotycka, z *ryciną* przedstawiaiącą Kościół katedralny w mieście Wells w Anglji; Poezja i iej zabytki u Ludów Słowiańskich aż do XIV wieku (dokończ:); Nowe dzieło: Pamiętniki o Królowej *Barbarze* żonie *Zygmunta Augusta* (prospekt); Postępy Towarzystwa Wstrzemięźliwości; Walka kogutów z *ryciną*. Ner 29 iest pod prassą. — (Ar. nad.) Przybywszy do Warszawy na czas niejaki, stanąłem u moich 2ch kolegów, którzy mieli służącego *Walentego*. Po pewnym przeciągu czasu bo niespełna miesięcy 3ch, wyieżdżaiąc z Warszawy, za posługę temuż Walentemu ofiarowałem zł. 46. Po chwili tenże służący oddaie mi przeznaczone dla niego wynagrodzenie, mówiąc: „Ponieważ Pan mnie zbyt mało wynagradza, zwracam mu ofiarowaną mi summę, i wolę nic nie wziąść iak być tak źle wynagrodzonym“; kiedy ten służący gardzi tym datkiem, a ia czuię że ten do mnie należeć nie może i nie powinien, a pragnąc przytem lepszy z tych pieniędzy uczynić użytek, przeznaczam ie na ubogich pod rozporządzenie Redaktora Kurjera Warszawskiego. (*S. L.*) — Z nowej komedjo-opery *Mleczna Siostra czyli Prima Donna* granej w Teatrze Rozmai:, wyszła z litografji PP. Pietrzykowskiego i Marszyckiego *Pastorella*, śpiewana przez Pannę *Daszkiewicz*, skomponowana na orkiestrę, ułożona z towarzyszeniem na fortepjan, przez J. *Damsego*. Cena exem: zł. 1. Tamże iest pod

prasą ulubiona Spiewka 2ga z tejże kom:-opery i takowa wkrótce wyjdzie. — (Ar. na.) Ponieważ Kurjer dnia 17 b. m. przytoczył że *Dżonsón* robi cygara z rośliny *Datura stramonjum*, wartoby o tej roślinie coś więcej wspomnieć. *Dature* s. f. *Datura*. *Bieluń*. Nazwisko rodzaiowe rośliny z pokrewieństwa *Psiankowych*, *Solanées*. klassy 5-pręcikowej rzędu 1-słupkowego. Rodzaj ten zawiera rośliny mniej więcej odurzaiące i iadowite, może dla tego po Rusku nazwany *Durman*, *Słownik Lindego*, albo *Durnisznik*, *Wodzicki*, T. 2, 281. Gatunek, Bieluń pospolity. Datura stramonium. *La stramoine*, pospolicie zwany, *La pomme épineuse* albo *herbe aux sorciers*, iest iedną z najniebezpieczniejszych trucizn narkotycznych, *Cloquet Diction: de Medicine* T. 1, 579. Storek radził używanie wyciągu z niej w wielkiej chorobie i konwulsjach. *Józef Jundził* tak opisuie *Bieluń* pospolity: Łodyga zielna, gałęzista łokciowa lub wyższa, gałęzie rozłożyste, liście ogonkowate, buchtowano-zębate, gładkie, kielich rurkowaty, korony białe, owoce iaiowate, cierniami naieżone. Początkowo z Azji przez Cyganów przyniesiony, teraz w Europie i Ameryce pospolity. Opis Roślin. Stron: 94... (Wyiątek z *Francuzko-Polskiego Słownika dotąd niewydanego*.) — Wczoraj liczni słuchacze z istotnem zadowoleniem przyięli nowego rodzaiu kompozycje muzyczne wykonane przez Orkiestrę Wrocławską w Ogrodzie *Unrua*. — Wczoraj w wielkim Teatrze nieustannie grzmiały oklaski w czasie nowego tańcu wykonanego przez JPanny *Szlancowskę*, *Gwozdeckę* i JP. *Grekowskiego*; ciż Tancerze zaraz po ukończeniu tego tańcu, w ciągu Opery zostali w dowód powszechnego zadowolenia po 2 kroć przywołani, a miłego gościa ieszcze i po 3ci raz przywołano. Lubownicy życzą aby ten piękny taniec ponowiono. Po Operze przywołani JPanna *Wołków* i JP. *Żyliński*.

Z Królikarni. Mam zaszczyt donieść Prześw: Publiczności, iż w przyszłą Niedzielę dany będzie wielki brylantowy fajerwerk nowego wynalazku, to iest wszystkie ognie będą się kilka razy w kolorach zmieniać w każdej sztuce. Będzie oraz grać muzyka złożona z osób 50, najnowsze sztuki najsławniejszych autorów; bliższą wiadomość afisze doniosą. Podpisany staraiąc się ciągle powyższe miejsce zajmuiącemi zabawami upiększać i uprzyiemniać, tem samem ma nadzieję, iż Łaskawa Publicz: licznem zgromadzeniem najłaskawiej zaszczycić ie raczy. *Godecki*.

Z Piotrkowa. — Od dwóch wieków przeszło iak Zgromadzenie nasze Panien *Dominikanek*, w mieście *Piotrkowie* poświęcało się ukształceniu córek obywatelskich, w tymże dalej postępuiąc zawodzie podpisana uzyskała na dniu 17/29 Grud: r. z. Ner 14,371/50,110 pozwolenie Wysokiej Kommisji Rząd: Spraw Wewnętrz: D. i O. P., do utrzymania w Klasztorze Instytutu Naukowego w stopniu Szkoły Wyższej płci żeńskiej. Zacisze bogobojności poświęcone, dobór Guwernantek, pomoc Nauczycieli gimnazjalnych do wszelkich przedmiotów naukowych, od pierwszej chwili zawiązania tego Instytutu, pomyślną rokuią mu trwałość, a z moiej zaś strony czuwaiąc nieustannie nad postępowaniem powierzonych wychowaniu memu Panienek, mam zaszczyt donieść o tem Szanownym Rodzicom i Opiekunom którzyby zaufaniem swoiem zaszczycić mnie raczyli i oraz zaręczam, że w zaufaniu zawiedzionemi nie będą; bo stale będę nadal utrzymywała Szkołę wyższą, w której ugruntowanie w zasadach religji i moralności, oraz ukształcenie w wyższych przedmiotach naukowych ciągle mianem będzie na celu. *Katarzyna Busiakiewicz* Przełożona.

Francja. — Król przeznaczył z swoiej szkatuły 250 fr. wsparcia dla pogorzelców w miasteczku *Himberkur*. — Hrabia Karol *Mornaj*, Szwedzki minister pełnomocny został mianowany urzędnikiem legji honor: — O traktacie z *Abdel Kaderem* nie ma nic pewnego; iedni głoszą o przyiaznych stosunkach, a drudzy o-

świeższych wyprawach, to tylko wiadomo, że Arabowie bynajmniej nie ustaią szerzyć zniszczenie między Francuzkiemi osadnikami. — Xiążę *Orleański* po krótkiej słabości, iuż wyzdrowiał.

Hiszpanja. — Oddział wojsk Jzabelistowskich zabrał w niewolę iuntę Karlistowską w miasteczku *Miranbel*, między ieńcami znajduie się Xiądz *Moia*, zacięty nieprzyiaciel Królowej. — *Walencja* przedstawia smutny obraz spustoszenia, żołnierze *Serradora* rozsiewaią śmierć i pożogę, a dowódcy Królowej czy nie chcą, czy też nie mogą zaradzić tym nieszczęściom. — *Don Karol* coraz dalej posuwa się z drugiej strony rzeki *Ebro*. — Jedna z gazet niemieckich d. 12 b. m. doniosła, że Królowa Reientka Hiszpań: z całym rządem opuściła *Madryt* i przeniosła się do *Sewilli;* o czem nie ma urzędowej wiadomości.

Niemcy. — Kilku oficerów pruskich na żądanie Sułtana odpłynie do *Stambułu*. — Legat papiezki *Kapacyni* przybył do *Wiednia*. — Zbójcy z bandy *Szobrego* znowu się zjawili w Węgrzech, a niektórzy nawet głoszą, iż *Szobri*, o którego zgonie iuż tyle mówiono, osobiście znajduie się na ich czele. — Gazety niemieckie zaszczytnie wspominaią o Cesarsko-Rossyjskim Hrabi *Demidow*, który iak zawsze, tak i w czasie swoiego ostatniego pobytu w *Berlinie*, udzielił znaczne wsparcie ubogim. — Cesarsko Rossyjski Hrabia *Tatyszczew*, przybył do *Frankfortu n. M.* — Cesarsko - Rossyjski Szambelan, Xżę *Dołgoruki* bawi w *Lipsku* dla zebrania wiadomości o fabrykacji cukru z buraków.

Rozmaitości. — Liczba ubogich w *Paryżu* wynosi bieżącego roku 85,000. — D. 4 b. m. mieszkańcy w *Kantorbery* w Anglji, byli świadkami szczególnego zjawiska. Ludzie zajmuiący część miasta około starego zamku, często byli niepokoieni widokiem różowego płomienia, który się zdawał pochodzić z wnętrza ruin. Że zaś tam się znajduie skład oleiu i innych materjałów palnych przygotowanych do fabrykacji gazu, przeto obawiano się aby ogień do nich się nie dostał. Po bliższem iednak rozpoznaniu, przekonano się, iż owym mniemanym płomieniem był tylko zbiór małych świecących się robaczków, obsiadłych na pewnej części ruin. Starzy pamiętaią, iż przed 30ma laty w temże miejscu podobne zdarzyło się zjawisko. — Niektóre Damy niemieckie dla mody, także przywdziały żałobę po Królu *Wilhelmie*. — Młody, ale rozpustny człowiek w *Berlinie*, ukradł był swoiemu Panu 4,800 zł. celem ułatwienia sobie ucieczki za granicę; że zaś ieszcze miał ukończyć niektóre interesa, przeto, aby się przed wyiazdem nie zdradzić i zabezpieczyć sobie skradzioną summę, ukrył ią w starem krześle spoczywaiącem w kantorze. Dało się to tem łatwiej uczynić, ponieważ mnogie dołki w włosie którym siedzenie było wypchane, dobrze mogły zakrywać skradzione bilety. Niezadługo nasz panicz sięga ręką po pieniądze, gdyż właśnie nadarzała mu się sposobność do ucieczki, ale co za cios okropny! papiery znikły, biedny złodziej sam teraz okradziony! Zmysły mu się mięszaią i w strachu sam wyznaie kassjerowi swoią winę, a przytem i nieszczęście. Kassjer kazał rozpruć skórę obitą na siedzeniu, pod nią znajduie się płótno, i o to nad temże płótnem spoczywaią całe 4,800 złp. Ów kommissant w pośpiechu wsunął był rękę między skórę i płótno, zamiast co mniemał, że pieniądze ukrywa w samym włosie; aż po niewczasie poznał omyłkę. — Jedno z pism Paryzkich zawiera następuiące ogłoszenie: „Młoda kobieta z prowincji, przyiemnej postaci, życzy być przyiętą do usług u iakiego znacznego państwa, *nawet gdyby to byli Anglicy.*“ — Sławny indyjski karzeł *Sant Jago de las Santos* został uwięziony w *Londynie* za nieprzyzwoite obeyście się z służącą. — Dziennik wynalazków donosi, że w Anglji fabrykuią nowy rodzaj pistoletów i strzelb, które można nabiiać po 10 razy na każdą minutę; z pierwszego można wystrzelić na każdy

raz po 12 kul, a ze strzelby po 16. Tak więc gdy ieden człowiek w przeciągu minuty zdoła 20 kul wypalić, 100 ludzi może 20,000 kul wystrzelić w przeciągu 10 minut i tym sposobem 1,200 ludzi uczynić niezdatnemi do boiu. Strzelba bardziej iest zdatną do walk morskich, albowiem strzały z niej mogą być rzucone bardzo daleko.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kwilecki Józef Hra: z Poznania; Heneberg Józef Dzie: z Strzyżewa; Wyganowski Xawe: Dzie: z Petryki; Jasiński Raf: Dzie: z Łowicza; Szadkowski Anto: Dzie: z Orątki; Wessel Adam Dzie: z Życzyna.

DONIESIENIA.

*** Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż urządziłam Lokal w zupełnie nowym guście, gdzie dostać można każdo-cześnie Kawy, Herbaty, Ponczu, Groku, Orszady, i t. p. chłodnych i gorących NAPOIÓW, po cenach iak najumiarkowańszych. Za rychłą usługę, czystość i dobroć zaręczam. Znajduie się także w tym Lokalu Billard zalecaiący się niezwykłą regularnością i porządkiem. Nie szczędziłam kosztów i starań aby iak najlepiej żądaniom Publiczności odpowiedzieć, spodziewam się przeto, że mnie względami swemi zaszczycić raczy i *lokal mój pod Nr 427, przy ulicy Krakowskie Przedmieście na 1m piętrze położony, w miejscu gdzie dawniej Kawa Literacka była*, licznie odwiedzać zechce. Dziś granym będzie w tym Lokalu KWINTET JP. *Kubelki*. Zacznie się o godz: 6 w wieczór.



Dnia 2 Lipca r. b. w Niedzielę o godź: 12 w Ogrodzie Krasińskim na ławce na przeciw wnijścia zostawiono Książkę z futerałem do Nabożeństwa w niemieckim ięzyku pod tytułem *Fuchts Gebetbuch*. Łaskawy znalazca raczy oddać przy ulicy Obożnej Nr 2766 w domu W. Kazłowskiego, wchód do pierwszej sieni na 1szem piętrze na lewo, za nagrodą.

Fabryka GARBARNI z wszelkiemi narzędziami, porządkami do takowej przynależnemi, nawet Młyn nietylko do tłuczenia dembu ale razem do darcia dembu i do szrutowania każdego ziarna, Stajnia, Wozownia i Góry stosowne do takowej fabryki, są do wynaięcia od Sgo Michała za pomierną cenę pod Nr 2466, przy ulicy Nowolipie i tamże wiadomość u gospodarza.

Przy ulicy Wiejskiej Nr 1725, są do wynaięcia każdego czasu na dole 4 POKOIE, SALON, STANCJA dla Służących, KUCHNIA z Szabaśnikiem czyli Piecem do pieczenia Chleba, GÓRA, PIWNICA, STAJNIA i WOZOWNIA. Wiadomość u Murgrabiego tamże mieszkaiącego.

W Kolonji Targówku za Pragą, znajduie się KROWA zabłąkana; kto udowodni iż iest właścicielem takowej, może ią odebrać.

Nr 27,901, 37,326, 37,327 i 38,552 wszystkie 1/3, do 1 kla: 50 lot: klas:, wzięte u Kollektora Jakóba Pinkusa w Płońsku zaginęły; wygrana iaka paść może, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.



Podróżny wyieżdżaiący swym własnym poiazdem Extra Pocztą do Miasta Moskwy i Petersburga, życzy sobie towarzysza podróży na wspólne koszta. Wiadomość w Handlu Franciszka Jana Kellera, na Krakowskiem Przedmieściu.

Biuro Jnformacyjno Sądowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu Sztejnkelera Bankiera.

DOBRA składaiące się z 2ch Wsi i części do nich należącej, położone w Gubernji, Obwodzie i Powiecie Płockim w bliskości Wisły, odległe od Warszawy mil 5, maiące wysiewu oziminy korcy 150, i w tymże samym stosunku iarzyny, w których powinności włościańskie wypełnia 10 kopiarzy odrabiaiących 22 dni pieszych w tygodniu. Długiem Towarzystwa Kredytowego złp. 8,300 obciążone są, z lasem dostatecznym i dojrzałym, z wolnej ręki do sprzedania za zł: 80,000.

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Osoba wyieżdżaiąca własnym powozem Extrapocztą do PETERSBURGA, życzy sobie współtowarzysza podróży lub też zabrać się z kim. Wiadomość w Biurze Jnformacyjnem.

Ktoby miał do zbycia KOCZ lub KOCZOBRYK w dobrym stanie, raczy się zgłosić do Biura Jnfor:

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.



Kocz z fordeklami, mało używany iest do sprzedania; wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Ner 1846 w domu Krępica w Sklepie.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 20.

TEATR WIELKI. Jutro *Gałganduch*.

ORKIESTRA WROCŁA: dziś na Foxalu. Popury Lannera (iak wczoraj). — Jutro taż Orkiestra grać będzie pierwszy raz na PRADZE u P. *Kosińskiego*, w Ogródku za Mostem, po prawej stronie.